www.solidarnosc.radom.net

ZIEMIA NSZZ Solidarność R RADOMSKA

BIULETYN

17.03.2015

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 766

CZYTELNIA REGIONALNA

WIELKANOC 2015

**Aby zwycięstwo dobra nad złem
i życia nad śmiercią, będące przesłaniem
nadchodzących Świąt Wielkanocnych,
stało się źródłem radości i nadziei
oraz mnogości Łask Bożych
czego wszystkim członkom
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
oraz ich Rodzinom
życzy**

***Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska***

Z REGIONU

VI posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska kadencji 2014-2018

17.02.2015

Zebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, przedstawił porządek obrad, który po przyjęciu niezbędnych poprawek, przyjęto jednogłośnie. Następnie sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik odczytał uchwały ZR z posiedzenia 27.01. oraz decyzje z posiedzenia Prezydium ZR z 11.02.

Kolejnym punktem obrad było przyjęcie projektu budżetu ZR na 2015 r. – tę sprawę referował skarbnik ZR Zbigniew Dziubasik. Budżet na 2015 r. przyjęto przy 1 głosie wstrzymującym. ZR przyjął też kilka innych uchwał o charakterze finansowym.

Następnie ZR podjął uchwałę ws. wykreślenia z rejestru ZR organizacji zakładowej w PKO BP SA z powodu zaprzestania przez nią działalności (na wniosek jej członków) – jednogłośnie.

Kolejnym punktem obrad było podjęcie uchwały ws. wniosku organizacji zakładowej przy Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu o skrócenie stażu członkowskiego jej członkom w celu umożliwienia im kandydowania do władz organizacji w nowych wyborach związkowych. Zaistniał tam konflikt wewnętrzny pomiędzy członkami i podjęli oni decyzję o przeprowadzeniu wyborów nowych władz organizacji. Ich zamiarem było umożliwienie kandydowania na przewodniczącego osobom nieposiadającym wyma-

(cd. na str. 2)

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 21 KWIETNIA

Z REGIONU

VI posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska kadencji 2014-2018

(cd. ze str. 1)

ganego statutem NSZZ „Solidarność" stażu związkowego. Sprawę tę referowali członkom ZR przewodniczący KZ w PSP Tomasz Kornacki, członek KZ – Paweł Bartuzi, a także przedstawiciel Krajowej Sekcji Pożarnictwa Bartłomiej Mickiewicz.

ZR wniosek odrzucił, nie wyrażając zgody na skrócenie stażu związkowego wymaganego przy kandydowaniu do władz związkowych.

Następnie przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz omówił przebieg posiedzenia Krajowego Sztabu Protestacyjnego, które odbyło się 4 lutego, a także postanowienia jakie wtedy podjęto ws. przeprowadzenia akcji strajkowej.

Potem wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla omówił sytuację w zakładach pracy – m.in. zmiany w strukturze organizacji związkowej w urzędach skarbowych w naszym Regionie. Od 1 kwietnia pracodawcą US będzie Izba Skarbowa i dotychczasowe organizacje zakładowe w urzędach skarbowych w Radomiu, Grójcu i Szydłowcu staną się organizacjami wydziałowymi wchodzącymi w skład Komisji Międzyzakładowej, której przewodniczącym jest Tomasz Ludwiński. Krzysztof Kośla poinformował też zebranych o sytuacji: w ZWIK Grójec - grójeckie wodociągi mają stać się spółką z o.o., w Muzeum Wsi Radomskiej – gdzie po kilku miesiącach przerwy wraca sprawa negocjacji układu zbiorowego, w radomskim Raffilu – gdzie 12 lutego odbyły się wybory związkowe.

Stanisław Socha omówił problemy pracowników ZGM „Zębiec", Wojciech Mosiołek w Enea Wytwarzanie (d. Elektrownia Kozienice), gdzie trwają kolejne zmiany konsolidacyjne, Maria Czerwonka w szydłowieckiej służbie zdrowia (udało się tam wynegocjować podwyżki dla pracowników), a Bogdan Stępiński w Polskiej Spółce Gazownictwa Zakład w Radomiu, gdzie przeprowadzana jest reorganizacja placówek terenowych i w związku z tym do likwidacji przeznaczony jest dotychczasowy Rejon Dystrybucji w Iłży.

Z petycją i ulotką do Poseł/Premier Kopacz

Radom, 2015-02-19

W ramach Ogólnopolskiej Akcji Protestacyjnej, którą przeprowadzano na terenie całego kraju, 19 lutego był dniem protetstu przeciwko nikłej woli dialogu społecznego, jaką, wbrew swoim szumnym zapowiedziom, wykazuje premier RP Ewa Kopacz.

W ramach tej akcji przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz wraz z wiceprzewodniczącym Krzysztofem Kośla odwiedzili biura poselskie posłów Platformy Obywatelskiej w Radomiu.

Szczególnym celem tych odwiedzin było biuro Poseł/Premier Ewy Kopacz przy ul. Zbrowskiego. Nasi przedstawiciele pozostawili tam obszerne pismo/petycję z wyszczególnieniem postulatów Związku dotyczących sytacji w Regionie Ziemia Radomska, jak również ulotki z postulatami ogólnopolskimi.

Radom, 17-02-2015 r.

Szanowna Pani
Ewa Kopacz Premier Rządu RP

Szanowna Pani Premier,

W imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie stosownych działań zmierzających do praktycznej realizacji – w trybie pilnym najistotniejszych projektów dotyczących zasadniczej poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie radomskim.

Dotychczas, mimo wcześniejszych, wielokrotnie składanych publicznie deklaracji przez przedstawicieli najwyższych władz, w naszym regionie nadal występuje wysoki poziom bezrobocia strukturalnego, a najważniejsze programy inwestycyjne odkładane są na bliżej nieokreślona przyszłość.

Wszystkie te negatywne zjawiska wcale nie znikają, choć kluczowe stanowiska w państwie sprawują wywodzące się z Ziemi Radomskiej lub jeszcze do niedawna pracujące w lokalnych organach władzy osoby.

Szczególnej uwadze i trosce Pani Premier polecamy, prosząc o pochylenie się nad tymi problemami, następujące tematy: 1.Skandaliczny wręcz sposób faktycznego odstąpie-

(cd. na str.2)

Związkowe spotkanie wielkanocne

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zaprasza członków i sympatyków Związku na tradycyjne związkowe spotkanie wielkanocne z udziałem JE ks. bp. Henryka Tomasika, Ordynariusza Diecezji Radomskiej.

Spotkanie odbędzie się 30 marca 2015 r. (poniedziałek).

Początek spotkania o godz. 11.00.

Uwaga - ankiety informacyjne Związku !!!

Sekretarz Zarządu Regionu zwraca się do komisji oddziałowych, zakładowych i międzyzakładowych w naszym Regionie o wypełnianie i przesyłanie do ZR ankiet informacyjnych z aktualnymi danymi dotyczącymi liczebności członków oraz danymi teleadresowymi.

Jak dotychczas ankiety te regularnie i terminowo dostarczają do ZR komisje w ENEA Wytwarzanie (d. Elektrownia Kozienice), MPK Radom, Mazowieckiej Spółce Gazowniczej, RZE Radom, Uniwersytecie Techniczno-Humanistycznym w Radomiu, KM Oświaty Solcu n. Wisłą, Profelu Szydłowiec i SWPZZPOZ w Krychnowicach, Browarze Warka, BGŻ o/Radom.

Z żalem zawiadamiamy,
że nasze związkowe szeregi opuścił
kol. Franciszek Kramek
rodzinie zmarłego
wyrazy współczucia składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
KEiR NSZZ „Solidarność" ZM „Łucznik"

Z petycją i ulotką do Poseł/Premier Kopacz

(cd. ze str. 3)

nia przez zarządzających kolejami państwowymi od modernizacji linii kolejowej Warszawa – Radom, którą to linią dojeżdżają codziennie do pracy w stolicy tysiące mieszkańców Radomia i okolic. Według informacji, które posiada Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska, realizacja tej inwestycji nie została praktycznie rozpoczęta, pomimo rozstrzygnięcia części przetargów ponad 2 lata temu. Zarząd dostrzega brak woli realizacji tej jakże ważnej inwestycji dla regionu i mieszkańców Radomia. Niezrozumiałym jest dla nas to, że PLK SA modernizuje przejazdy kolejowe poprawiając w ten sposób bezpieczeństwo, systematycznie pomija trasy kolejowe na linii Lublin – Radom oraz Warszawa – Radom – Kielce, choć są na ten cel przeznaczone, a w ogóle nie wykorzystane, środki unijne w pierwszej perspektywie finansowania, i to pomimo zwiększającej się liczby śmiertelnych wypadków przy przechodzeniu i przejeżdżaniu przez niestrzeżone przejazdy i przejścia kolejowe.

2.Wyjaśnienie przyczyn opóźnienia uruchomienia lotniska w Radomiu. Ponownie nasuwa się pytanie, dlaczego władze samorządowe naszego miasta przekazują na ten cel kolejne miliony złotych bez wyegzekwowania terminu faktycznego rozpoczęcia funkcjonowania lotniska cywilnego.

3.Odpowiednie w stosunku do skali produkcji zagospodarowanie płodów rolnych, zwłaszcza sadowniczych, a obecnie również nadwyżki hodowli trzody chlewnej.

4.Program poprawy produkcji w oparciu o nowe technologie oraz na nowym sprzęcie w Bumar Amunicja filia Skarżysko Kamienna (dawne ZPSw Pionkach).

5.Zatrzymanie transferu radomskich miejsc pracy do innych województw i Warszawy – vide: Poczta Polska, Izba Skarbowa etc.

6.Zapowiedź budowy hali sportowej jako priorytetowej inwestycji nowych władz samorządowych Radomia i brak stosownych działań w tym kierunku. Domagamy się szybkiej realizacji przyjętych zobowiązań w tym zakresie.

7.Powrót do rozmów trójstronnych na nowych warunkach zaproponowanych wspólnie przez reprezentatywne związki zawodowe.

8.Poprawa obsługi mieszkańców naszego Regionu przez służbę zdrowia (ZOZ-y, szpitale) z zapewnieniem odpowiednich środków na ten cel.

Szanowna Pani Premier,

Skala przytaczanych wyżej zaniedbań i zaniechań powoduje taki niepokój mieszkańców regionu radomskiego, że formułowane są opinie, iż sytuacja w naszym regionie przypomina schyłek lat siedemdziesiątych i lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku, kiedy to po wydarzeniach Radomskiego Czerwca 76 komunistyczne władze na szczeblu centralnym w ramach represji skazały nasz region na popadnięcie w marazm i stagnację, na brak jakichkolwiek perspektyw rozwojowych. Na skutek tego zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 1989 r. upadł w Radomiu iokolicach przemysł garbarski, odlewniczy, obuwniczy, zbrojeniowy, metalowy, budowlany, tytoniowy. Nasz Region stał się „białą plamą" na gospodarczej mapie Polski, źródłem taniej siły roboczej i rynkiem zbytu dla kolejnych hipermarketów.

Ze względu na powyższe uważamy, że nasze miasto w drodze rekompensaty za działania komunistycznych władz, powinno być traktowane w sposób szczególny. Mając na uwadze wszystkie wymienione wyżej okoliczności oraz fakt powszechnego zniecierpliwienia naszych mieszkańców, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zastrzega sobie możliwość podjęcia stanowczych działań przysługującym związkom zawodowym łącznie z żądaniem wyciągnięcia konsekwencji prawnych wobec osób odpowiedzialnych za taki stan rzeczy.

Za Zarząd Regionu:
Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący

SZKOLENIA

Harmonogram szkoleń związkowych w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska luty-maj 2015 r.

marzec 2015 r.

1. Szkolenie dla skarbników organizacji zakładowych.
26 marca 2015 r., godz. 9.00, w siedzibie ZR. Prowadzenie - Grażyna Szarlak, Region Mazowsze.
2. Szkolenie dla członków Zakładowych Komisji Rewizyjnych.
3. Szkolenie dla Społecznych Inspektorów Pracy.
4. Szkolenie „Zakładowy Fundusz Socjalny"
26 marca 2015 r., godz. 12.00, w siedzibie ZR. Prowadzenie - Grażyna Szarlak, Region Mazowsze.
Zagadnienia:
- Tworzenie regulaminu ZFŚS.
- Funkcjonowanie tzw. Komisji Socjalnych.
5. Szkolenie „Czas pracy"
27 marca 2015 r., godz. 9.00, w siedzibie ZR. Prowadzenie - Grażyna Szarlak, Region Mazowsze.
Zagadnienia:
- Niezbędne kompendium w zakresie aktualnie obowiązujących przepisów.
- Okresy rozliczeniowe, możliwości ich wydłużenia.
- Ruchomy czas pracy.
- Godziny nadliczbowe.
- Rozkłady czasu pracy.

6. Szkolenie „Rozwiązywanie konfliktów. Spory indywidualne i zbiorowe" - kwiecień 2015 r.
Zagadnienia:
- Mediacja w sporach.
- Legalność strajku.
- Procedury rozwiązywania sporów.

7. Szkolenie „Zwolnienia grupowe i indywidualne z przyczyn niedotyczących pracowników" – kwiecień 2015 r.
Zagadnienia:
- Analiza ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. 2003 nr 90 poz. 844).

8. Szkolenie „Teoretyczne podstawy negocjacji". – maj 2015 r.
Zagadnienia:
- Rodzaje i style negocjacji.
- Formułowanie celów negocjacyjnych, ofert i stanowisk.
- Techniki i taktyki negocjacyjne.
9. Szkolenie „Warunki skutecznych negocjacji" – maj 2015 r.
Zagadnienia:
- Ustalanie procedur negocjacyjnych.
- Budowanie zespołu negocjacyjnego.
- Negocjowanie regulaminów porozumień.

10. Szkolenie z udzielania pierwszej pomocy kwiecień lub maj 2015 r.

Szkolenia 1-10 zorganizowane zostaną w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska przy ul. Traugutta 52 w Radomiu. Będą one nieodpłatne

(cd. na str. 4)

Z OŚWIATY

19 i 20 lutego 2015r. odbyły się obrady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność", w trakcie których omówiono udział struktur oświatowych w trwającej ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

Postulaty sformułowane przez trzy centrale związkowe są ważne dla wszystkich pracowników niezależnie od wykonywanej profesji. Jednocześnie w dalszym ciągu ważne są postulaty wysunięte przez oświatową „Solidarność" w czasie ubiegłorocznych akcji protestacyjnych. W tej sprawie Rada KSOiW oczekuje od MEN niezwłocznego podjęcia działań.

KSOiW stanowczo sprzeciwia się podejmowanym przez samorządy próbom całkowitej likwidacji lub prywatyzacji szkół - niezależnie od liczby uczniów uczących się w tych placówkach.

KSOiW wnioskuje również do Ministra Edukacji Narodowej o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany ustawy o systemie oświaty w zakresie rekrutacji do placówek wychowania pozaszkolnego polegającej na przesunięciu terminu rekrutacji dla wskazanych typów placówek na 2 lub 3 tydzień września, przy jednoczesnym prowadzeniu zajęć pokazowych.

Na obradach podjęto również stanowisko dotyczące zagrożeń dla edukacji płynące z Transatlantyckich Porozumień Handlowych na poziomie europejskim. Istnieje bowiem obawa zastosowania zasad rynkowych w stosunku do usług publicznych, takich jak edukacja, czego efektem może być prywatyzacja oświaty polskiej. Podsumowano także analizę obszernego materiału dotyczącego ewidentnych przypadków łamania prawa przez dyrektorów placówek oświatowych i samorządy szczególnie w zakresie tzw. godzin karcianych.

W wystosowanym piśmie do Minister Edukacji Narodowej kolejny raz interweniujemy ws. usunięcia tego szkodliwego bubla prawnego z Karty Nauczyciela.

Rafał Szukiewicz
Wiceprzewodniczący SROiW

Z KRAINY GŁUPOTY

Prawie co 13. Polak żyje poniżej minimum egzystencji

Nędza jest ściśle związana z bezrobociem.

Pojęcie „minimum egzystencji" oznacza koszyk dóbr, uwzględniający jedynie te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie. Przebywanie w stanie poniżej tego minimum prowadzi do biologicznego wyniszczenia i bezpośredniego zagrożenia życia. W Polsce, według danych GUS, w takiej sytuacji znajduje się 2,8 miliona ludzi. Najmniej żyjących w skrajnym ubóstwie jest w województwie zachodniopomorskim – 7,1 proc. Najwięcej – w województwie warmińsko-mazurskim, tradycyjnym ośrodku biedy w Polsce – 13,2 proc. To 191 000 ludzi, których sytuację ekonomiczną w Polsce, w XXI wieku, można określić jako powolne umieranie z głodu. Bezrobocie w tym województwie jest niemal dwa razy wyższe niż średnia krajowa –18,3 proc. Zadziwiający jest fakt, że jednym z biedniejszych jest też województwo mazowieckie, jeśli nie uwzględni się w statystykach Warszawy. Jak zauważa GUS, skrajna nędza dotyka przede wszystkim bezrobotnych i ich rodziny. W gospodarstwach domowych, w których bezrobotne są dwie osoby, skrajne ubóstwo dotyka 33 proc. takich rodzin.

SZKOLENIA

(cd. ze str. 3)

i skierowane szczególnie do przewodniczących oraz członków organizacji zakładowych, międzyzakładowych i podzakładowych naszego Regionu.

Zapisy na szkolenia przyjmowane są w sekretariacie ZR – tel. 483623804 lub przez wiceprzewodniczącego ZR Krzysztofa Koślę – tel. kom. 722394343.

Zainteresowani, którzy zapiszą się na szkolenie lub szkolenia zostaną poinformowani o ich dokładnej dacie na co najmniej tydzień przed ich organizacją.

Komisje, które zorganizują szkolenie dla swoich członków we własnym zakresie otrzymają od Zarządu Regionu refundację kosztów wykładowcy.

Ponadto ZR ma zamiar zorganizować w maju 2015 r. szkolenie komputerowe dla członków Związku – odpłatne w zależności od liczby zgłoszonych chętnych.

Ewentualnych uczestników prosimy o zapisywanie się, a szczegółowe informacje o terminie szkolenia podamy w kwietniu br.

Związkowe rekolekcje 2015

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zaprasza na przedwielkanocne rekolekcje związkowe, które odbywać się będą 13-15 marca 2015 r. w Kościele pw. Chrystusa Nauczyciela w Radomiu (na Plantach). W trakcie rekolekcji codziennie o 17.30 Droga Krzyżowa, a o godz. 18.00 msza św. z naukami rekolekcyjnymi. 15 marca nauki rekolekcyjne wygłosi JE bp. Henryk Tomasik, Ordynariusz Diecezji Radomskiej.

Ziarenko prawdy nawet od ślepej kury

Piotr Ikonowicz, który z lewicującego polityka przeistoczył się ostatnimi czasy w trybuna ludowego broniącego eksmitowanych lokatorów, też czasami potrafi sformułować celną uwagę na temat polskiej pracowniczej rzeczywistości.

Oto co powiedział o polskim biznesie, politykach z nim powiązanych, prywatyzacji i bełkocie PO: „Przedsiębiorca zgarniający krociowe zyski i płacący głodowe wynagrodzenia jest bohaterem naszych czasów. Ten system obywa się bez wieżyczek strażniczych, terroru policyjnego, formalnej cenzury. Na straży interesów coraz węższej grupy uprzywilejowanych stoi ideologia. Ideologia, która wdziera się do świadomości ludzkiej atakując wszystkie zmysły i nie dając czasu ani sposobności do refleksji. Każdy przejaw buntu czy samoobrony społecznej sprowadza się do zakwestionowania jakiegoś niewielkiego fragmentu rzeczywistości. Bardzo często protestujący żądają po prostu usunięcia dysonansu między normatywną idyllą, a czymś co wydaje im się odejściem od słusznego w zasadzie wzorca kapitalistycznych stosunków społecznych. Mówi się więc o „złodziejskiej prywatyzacji" zakładając, że jest możliwe, aby jakaś część majątku wypracowanego przez ogół, mogła trafić do rąk wybranych w uczciwy sposób. Mówi się o pseudo biznesmenach czyli takich, którzy kantują, tak jak gdyby w biznesie chodziło o coś innego niż kantowanie.

Każda krzywda ludzka przedstawiana jest jako odrębny wypadek, wyjątek sprzeczny z zasadami systemu. Bo system jest w zasadzie dobry, tylko „niektórzy ludzie są źli."

Ingres nowego biskupa pomocniczego Diecezji Radomskiej JE ks. bp. Piotra Turzyńskiego

Radom, 2015-02-28

W ingresie wzięła udział delegacja ZR NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska w składzie: przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla, poczet sztandarowy ZR – Wiesław Rychter, Andrzej Wójcik, Jan Kozieł.

Delegacja złożyła biskupowi Piotrowi Turzyńskiemu gratulacje od związkowców NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska, a także wręczyła mu kwiaty i okolicznościowy prezent – album o św. Janie Pawle II.

NASZE PRAWO

Czynność doraźna - ważne dla działczy związkowych!

Pracownik, działacz pełniący funkcje związkowe ma prawo do zwolnienia od pracy zawodowej z zachowaniem prawa do wynagrodzenia na czas niezbędny do wykonywania doraźnej czynności związkowej wynikającej z funkcji związkowej, jeżeli czynność ta nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy. Zwolnienie takie nie zależy od swobodnej decyzji pracodawcy. Pracodawca obowiązany jest bowiem udzielić takiego zwolnienia, zgodnie z umotywowanym wnioskiem pracownika, jeżeli wniosek ten spełnia następujące warunki:

1) wystąpienie o zwolnienie nie ma charakteru stałego, lecz zwolnienie jest niezbędne do wykonywania doraźnej, a więc okazjonalnej, występującej od czasu do czasu czynności związanej z pełnioną funkcją związkową,

2) czynność ta nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy.

(cd. na str. 8)

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych"

Radom, 2015-03-1/2

W niedzielnych uroczystościach udział wzięła delegacja ZR NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska w składzie przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, członkowie ZR – Maria Górska, Jerzy K. Kaczkowski oraz poczet sztandarowy ZR – Wiesław Rychter, Andrzej Wójcik, Marian Byzdra.

Z żalem zawiadamiamy,
że nasze związkowe szeregi opuścił
kol. Marian Piotrowski

rodzinie zmarłego
wyrazy współczucia składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
KEiR NSZZ „Solidarność" ZM „Łucznik"

APEL

Zarząd Klubu HDK PCK „NADZIEJA" przy Powiatowym Urzędzie Pracy w Radomiu i Zarząd Klubu HDK PCK przy MPK w Radomiu wspólnie z Zarządem Regionu NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" Ziemia Radomska zwracamy się z serdeczną prośbą o pomoc, poprzezoddanie krwi, na hasło:

RATUNEK - Potrzebna KREW

krwi potrzebuje

Robert Baran

nasz kolega obecnie leczony jest w Instytucie Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie przy ul. Indiry Gandhi 14

Wszystkich chętnych zapraszamy do oddania krwi w każdym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Szczujnia

Ostatnie wydarzenia związkowe – protesty związane z kopalniami Jastrzębskiej Spółki Węglowej – ukazały w całej jaskrawości mechanizm psychologicznej manipulacji społecznej i jak za jego pomocą można rządzić Polską. Szczucie jako narzędzie władzy w rękach PO jest bardzo skuteczne – podzielonym i skłóconym narodem łatwo sterować przy kolejnych wyborach. Wystarczy napuścić nauczycieli na górników, górników na pielęgniarki, a pielęgniarki na przykład na pracowników hipermarketów. A potem czekać przy swoim rządowym korycie.

Gdy górnicy JSW walczyli z policją pod siedzibą spółki w mediach przelewała się fala nienawistnych pseudoinformacyjnych ekskrementów. Prasa, Internet, radio i TV wrzały od newsów o tym jak dużo zarabiają górnicy, o tym, że ich żony nie chcą pracować itp. itd.

Przyznam, iż najbardziej zaniepokoiła mnie reakcja niektórych moich współrodaków na owe podawane w jakże przemyślny sposób informacje. Przy tej okazji uruchomiły się bowiem całe pokłady zawiści, frustracji i zazdrości. Bo tak miało być. Ale czy tak być musi? Kto na tym korzysta?

Przypomniałem sobie wtedy artykuł Davida Graebera opublikowany ponad dwa lata temu w magazynie „STRIKE!" (czyli „strajk"), w którym analizował on metody jakimi współczesne rządy, podległe coraz bardziej ponadnarodowym korporacjom, manipulują i "uspokajają" społeczeństwa w swoich państwach/krajach. Jednym z kluczowych elementów nacisku jest praca, jej etos, związane z tym pojęcie godności pracy i pracownika.

Już w latach 30-tych XX w. słynny brytyjski ekonomista John Maynard Keynes przewidywał, że do końca wieku technologia rozwinie się na tyle, że w krajach takich jak Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone nie będzie pracowało się więcej niż 15 godzin tygodniowo. Brzmi to zabawnie, biorąc pod uwagę, że skrócenie czasu pracy dokonało się jedynie w paru krajach, jak Dania czy Szwecja, i to nie dla wszystkich. Ba, socjologowie i ekonomiści z niepokojem zauważają, że bardziej ogólne tendencje są wręcz odwrotne. Pracownicy pracują coraz więcej i za coraz mniejsze pieniądze – temu służą praktycznie wszystkie usprawnienia. David Greaber podaje jeszcze jeden czynnik służący owemu ciągłemu wydłużaniu i niedoszacowaniu wartości pracy: praca do wykonania powinna być bez sensu.

Keynes nie przewidział jednej rzeczy, że wynalazki techniczne czy ekonomiczne usprawnienia w organizacji pracy będą służyć nie dobrobytowi społeczeństw lecz staną się jedynie nowymi narzędziami wyzysku i kontroli społecznej.

Jak to działa w praktyce? David Greaber pisze o tym tak: „Od lat 20. XX w. jesteśmy świadkami niewyczerpanej pomysłowości w tworzeniu nowych gałęzi gospodarki i przypisanych do nich etatów, lecz tylko nieliczne z nich mają cokolwiek wspólnego z produkcją czy dystrybucją [...] Czym wobec tego są te nowe miejsca pracy? [...] Wraz z mijającym czasem liczba zatrudnionych w przemyśle, na roli, czy jako służba domowa, gwałtownie malała. W tym samym czasie liczba pracowników na stanowiskach specjalistycznych, menedżerskich, biurowych, sprzedażowych i usługowych wzrosła trzykrotnie, zwiększając swój udział z jednej czwartej do trzech czwartych całkowitego zatrudnienia. Innymi słowy, etaty produkcyjne, dokładnie tak jak przewidywano, zostały w dużym stopniu zastąpione pracą maszyn. [...] Ogromne rzesze ludzi, zarówno w Europie, jak i Ameryce Północnej, spędzają całe swoje pracownicze życie wykonując zadania, które, jak sami po cichu przyznają, nie muszą tak naprawdę być wykonane. Moralne i duchowe zniszczenia wywoływane przez taką pracę są większe, niż mogłoby się wydawać i, choć praktycznie nikt o tym głośno nie mówi, zostawiają bliznę na naszym zbiorowym jestestwie."

Graeber i inni podobni mu badacze powołują się na dane europejskie i amerykańskie, które mówią jak ogromny wzrost zatrudnienia odnotowały w ostatnich latach takie sektory jak usługi finansowe i ubezpieczeniowe, telemarketing, prawo korporacyjne, zarządzanie edukacją, ochroną zdrowia oraz zasobami ludzkimi, public relations. Co gorsza obok nich wyrasta kolejny sektor zawodów, których jednym zadaniem jest obsługa tych wcześniej wymienionych. Lista owych profesji bywa czasami szokująca i są na niej np. psi fryzjerzy czy całonocni dostawcy pizzy. Graeber pisze o nich wszystkich dosyć brutalnie, że „istnieją tylko dlatego, że wszyscy inni są tak bardzo zajęci jakąś inną pracą. To są właśnie zawody, które proponuję nazywać gówno wartymi."

Obserwacje socjologów są przerażające, uważają bowiem oni, że obecna sytuacja w krajach Unii Europejskiej (w tym i w Polsce) czy USA wygląda tak, jakby ktoś wymyślał bezsensowne zadania tylko po to, aby każdy z nas miał się czym zająć. Graeber pyta jak to jest możliwe, przypominając sytuację z krajów socjalistycznych, gdzie gospodarka była niewydolna i upadła, bo etaty tworzono tylko po to, by oficjalnie nie było bezrobocia.

„I właśnie tu pojawia się zagadka: oto ma miejsce dokładnie taka sytuacja, jaka w kapitalizmie nie powinna się wydarzyć. [...] Zgodnie z teorią ekonomii, ostatnią rzeczą, jaką nastawione na zysk przedsiębiorstwo będzie robić, jest wydawanie pieniędzy na pracowników, których tak naprawdę nie potrzebuje. A jednak, w jakiś dziwny sposób, dzieje się tak cały czas."

Jeśli przyjrzymy się wynikom owych badań ekonomiczno-społecznych zgroza, jaka nas ogarnie, będzie jeszcze większa. Jednocześnie dojdziemy wreszcie do punktu wyjścia tego artykułu, czyli dlaczego rząd Kopaczowej musi szczuć górników na pielęgniarki, a pielęgniarki na nauczycieli.

Socjologowie zauważyli, że gdy firmy, wielkie korporacje uruchamiają coraz to nowsze programy masowych zwolnień, to dziwnym trafem dotykają one zawsze grup pracowników, które faktycznie pracują – czytaj: są odpowiedzialne są za wytwarzanie, przemieszczanie, naprawianie czy choćby podtrzymywanie urządzeń, maszyn, fabryk „w ruchu".

Istnieje taka dziedzina wiedzy jak psychologia pracy, wiemy więc od dawna, że pracownik, który ma pracę sensowną – przynoszącą konkretny efekt, dobrze zorganizowaną i wystarczająco płatną, jest produktywny, wydajny, szczęśliwy, ma sporo wolnego czasu i jest w jakiś tam minimalny sposób zamożny. Wolny czas i pieniądze oznacza jednak oprócz rozrywek i konsumpcji także samodzielne myślenie, a to jest groźne dla rządzących w każdym ustroju. Korporacje i obecne rządy wiedzą doskonale czym taki stan rzeczy się może skończyć. To dobrze płatni i zadowoleni pracownicy, świadomi swojego znaczenia zbudowali potęgę związków zawodowych w latach 60-tych XX w. Silne związki zawodowe są śmiertelną groźbą dla korporacji nastawionych jedynie na zysk. Spora część z tych wielkich firm produkuje mało lub wcale, a ich wartość generowana jest sztucznie jedynie poprzez spekulacje akcjami na giełdzie. Do czego to może doprowadzić, świadczą afery giełdowe w USA sprzed paru lat. Spekulacje te dotknęły wszystkie kraje na świecie w tym i Polskę, powiększając bezrobocie i zadłużenie wewnętrzne państw. To m.in. przez to podniesiono w Polsce wiek emerytalny i obrabowano OFE.

Co więc korporacje oraz podporządkowane im rządy muszą robić, by nie wyrósł im tu i ówdzie „wrzód" w postaci świadomych i zorganizowanych w związkach zawodowych pracowników?

Graeber pisze, że jednym z pierwszych narzędzi jest wyrobienie w ludziach „poczucia, że praca jest wartością moralną samą w sobie i że każdy, kto nie chce przez większość czasu być podporządkowanym jakiemuś rodzajowi związanego z nią rygoru, nie zasługuje na cokolwiek". Lepszy jest więc nie ten, kto pracuje dobrze, sensownie i wydajnie, ale kto w ogóle pracuje. Ktoś spyta co w tym złego? Socjologowie i psychologowie społeczni odpowiedzą mu wtedy, że wpajanie takiego przekonania to przemoc psychologiczna o głębokich skutkach. Przemoc ta to rodzaj znęcania się, powolnie serwowanych wyrafinowanych tortur. Podobny rodzaj „prania mózgu" stosują np. porywacze-pedofile, którzy przez wiele lat przetrzymują swoje ofiary.

To Jan Paweł II w swoich encyklikach pisał wiele i wielokrotnie o godności pracy. Tymczasem jak moż-

(cd. na str. 7)

Szczujnia

(cd. ze str. 6)

na mówić o godności pracy, o godności pracownika, kiedy pracownik sam wie, że jego posada w ogóle nie powinna istnieć? Ba, jest mu to przez pracodawców i rządy uświadamiane codziennie – czemu służą np. „nowe formy organizacji czasu pracy" – czytaj: umowy śmieciowe. Wystarczy przez długi czas wmawiać ludziom, ze ich praca jest mało ważna, mało warta – więc nie musi być uczciwie opłacana, a potem wszystko pójdzie samo. Pracodawcy mają pieniądze, rząd ma pieniądze i są szczęśliwi. A kto nie ma? Społeczeństwo. W poprzednim numerze „Biuletynu" pisałem o tym, że GUS podał dane, z których wynika, iż 14,9% pracowników w Polsce to tzw. „ubodzy pracujący" czy ludzie nie zarabiający mimo ciężkiej pracy na swoje utrzymanie. Rząd mimo tego łupi ich jednak podatkami.

By to pogłębić uderza się, jak pisze David Greber, „w ludzi, którzy usiłują wykonywać faktycznie coś znaczącą pracę. Na przykład: panuje generalna zasada, że im bardziej, obiektywnie patrząc, jakaś praca jest pożyteczna dla ogółu, tym mniej należy za nią płacić. Obiektywna miara jest raczej trudna do określenia, lecz dość prostym sposobem na ustalenie, czy dana profesja jest pożyteczna, jest zadanie sobie pytania: co by się stało, gdyby wszyscy ludzie wykonujący dany zawód po prostu zniknęli? Mówcie co chcecie o pielęgniarkach, śmieciarzach czy mechanikach, ale jest sprawą oczywistą, że gdyby oni wszyscy nagle rozpłynęli się w powietrzu, skutki byłyby natychmiastowe i katastrofalne. Nie jest do końca jasne, jak bardzo ludzkość cierpiałaby w świecie, w którym przestaliby istnieć prezesi funduszy inwestycyjnych, lobbyści, spece od kreowania wizerunku, aktuariusze, telemarketerzy, komornicy czy radcy prawni (wielu podejrzewa, że stan rzeczy znacząco by się wówczas poprawił)."

Jak się uderza? Ano poprzez szczucie. Atakuje się górników czy nauczycieli napuszczając na nich resztę społeczeństwa i opisując ich rzekomo zbyt wysokie płace, nadmierne przywileje w stosunku do innych grup społecznych. Używa się do tego celu prasy – tzw. brukowców/tabloidów i śmieciowych telewizji (jak stacja ze słoneczkiem logo czy z „n").

To jeden element, drugim jest przypomnienie owym rzekomo „niepotrzebnym" , a wytworzonym celowo grupom zawodowym, kto jest rzeczywiście potrzebny. Zacytujmy jeszcze raz Davida Grebera. „Możecie to zobaczyć na własne oczy, kiedy tabloidy szczują społeczeństwo na pracowników metra za paraliż Londynu podczas negocjacji płacowych. Fakt, że pracownicy metra mogą sparaliżować miasto, pokazuje wyraźnie, jak bardzo ich praca jest ważna i potrzebna – i właśnie to tak bardzo denerwuje ludzi. Jeszcze wyraźniej widać to w USA, kiedy Republikanie osiągnęli znaczący sukces w upowszechnianiu niechęci wobec nauczycieli i pracowników fabryk motoryzacyjnych (zamiast, co znamienne, administracji oświatowej czy menedżerów przemysłu samochodowego, winnych problemom), jako posiadających rzekomo rozdęte przywileje i płace. To tak, jakby mówiono im: Ale wy uczycie dzieci! Albo robicie auta! Macie PRAWDZIWĄ pracę! I macie jeszcze czelność oczekiwać emerytur czy opieki zdrowotnej [...]"

Zdaniem części socjologów taki układ społeczny jest idealny dla korporacji i nic nie robiących, jak rząd PO-PSL w Polsce, niewykwalifikowanych rządów.

„Prawdziwi pracownicy, którzy wytwarzają realne produkty i usługi, są bezlitośnie eksploatowani i uciskani. Reszta natomiast jest podzielona pomiędzy sterroryzowaną warstwę powszechnie wykpiwanych bezrobotnych oraz większą od niej grupę, która zasadniczo otrzymuje wynagrodzenie za nierobienie niczego – na stanowiskach zaprojektowanych w taki sposób, by zajmujące je osoby identyfikowały się z punktem widzenia i wartościami klasy rządzącej (menedżerów, administracji etc.), a zwłaszcza jej emanacji z sektora finansowego, jednocześnie czule pielęgnując niechęć wobec każdego, z którego pracy płyną jasne i niezaprzeczalne korzyści dla społeczeństwa."

***A gdzie puenta tego tekstu, ktoś spyta? Puentą może być sytuacja pracowników np. polskich banków. Kilka dni temu największe z nich ogłosiły, że będą duże zwolnienia. Niektóre banki mogą zwolnić nawet po 2 tysiące pracowników. Jak tłumaczą to analitycy finansowi? Ano w dosyć przerażający sposób. Polskie banki w ubiegłym roku zarobiły 16,2 miliarda złotych netto, czystego zysku. Ten rok, ze względów międzynarodowych, zapowiada się gorzej. Zarządy banków chcą utrzymać taki wynik, bo liczy się zysk, wynik, a nie praca czy wytworzenie czegoś. Polacy są narodem ubogim. Lokat nie mają, kredytów masowo nie biorą. Zysk można utrzymać więc tylko w jeden sposób – zwalniając pracowników. Ktoś policzył, że zwolnienie owych 2000 pracowników banku, to średnio ok. 800 milionów „zysku". Tylko czy rzeczywiście czystego?

A teraz wróćmy do punktu wyjścia tego artykułu i planów „restrukturyzacji" JSW poprzez zamknięcie 4 kopalń. I wszystko jasne. Teraz wiemy dlaczego teraz rząd i korporacje poszczują nas na górników, potem na nauczycieli, potem na pielęgniarki. A jak się już nawzajem pozagryzamy, to łatwo będzie nami rządzić.

(ppp)

Cytaty ze „STRIKE!"(ON THE PHENOMENON OF BULLSHIT JOBS August 17, 2013)

Film o potrzebie solidarności

W polskich kinach od 27 lutego wyświetlany jest bardzo ważny ze związkowego punktu widzenia film „Dwa dni, jedna noc". Taki początek recenzji brzmi przerażająco i odstraszająco, prawda? Tymczasem nie jest to nudna i umoralniająca historia patriotyczno-historyczna, lecz prosty i porażający film o potrzebie ludzkiej i pracowniczej solidarności, który daje więcej niż wiele związkowych szkoleń.

„Dwa dni, jedna noc" to kolejny film belgijskich reżyserów braci Jeana-Pierre'a i Luca Dardenne'ów. Film nie byle jaki, bo grająca w nim główną rolę aktorka Marion Cotillard dostała za nią nominację do Oskara, a wcześniej zdobyła francuski odpowiednik tej nagrody – Cezara oraz Europejską Nagrodę Filmową.

Film opowiada o codziennych postawach międzyludzkich. Główna bohaterka, Sandra (Marion Cotillard), wraca do pracy w fabryce z kilkumiesięcznego zwolnienia lekarskiego. Tu czeka ją przykre rozczarowanie. Kierownictwo zakładu daje załodze do wyboru – albo Sandra wróci do pracy, albo jej stanowisko zostanie zlikwidowane, ale w zamian każdy pracownik dostanie 1000 euro jednorazowej premii. W zakładzie jest rada pracownicza, związki, pełna demokracja. Odbywa się głosowanie i Sandra...przegrywa. Pozamiatane.

Przyjaciele namawiają ją jednak do walki o swoje. Jedna z przyjaciółek wyprasza u szefa ponowne głosowanie w poniedziałek – pierwsze odbyło się tuż przed weekendem w piątek.

Mąż Sandry zdobywa adresy wszystkich pracowników fabryczki, główna bohaterka ma więc owe tytułowe „dwa dni i jedną noc" na to, by przekonać ich do ponownego głosowania na jej korzyść. Wyrusza więc w miasto.

Film braci Dardenne, to prawdziwy emocjonujący dramat. Mówi nie tylko o ekonomicznych przyczynach bezrobocia, pokazuje też jego duchowe podstawy – brak ludzkiej solidarności, osamotnienie pracownika, brak współdziałania i współczucia. Pokazuje jak człowiek staje bezradny wobec korporacji, terroru zysku i wydajności, jak mało się w tym wszystkim obecnie liczy. Jest tam też znakomicie przedstawione podejście pracodawców, którzy stymulują wydajność pracy poprzez szczucie na siebie pracowników i „podkręcanie" wydajności oraz rywalizacji. I co gorsza robią to oni wykorzystując mechanizmy demokratyczne, które powinny pracownika chronić. Przesłanie filmu jest jasne: pracownicy, nawet zrzeszeni w radach pracowniczych, związkach nie obronią się jeśli nie będą bronić się wzajemnie. Zginą pojedynczo i po kolei. Jedni drugich brzemiona noście? Mówi wam to coś?

„Dwa dni, jedna noc",
reż. Jean-Pierre i Luc Dardenne. Belgia, Włochy, Francja 2014, w kinach od 27 lutego 2015

(cd. ze str. 5)

Na marginesie należy nadmienić, że zwolnienie takie nie przysługuje członkowi zarządu zakładowej organizacji związkowej zwolnionemu z pracy za wynagrodzeniem na okres kadencji.

Przysługuje natomiast działaczowi związkowemu zwolnionemu od świadczenia pracy w wymiarze proporcjonalnym do liczby członków związku zatrudnionych w danym zakładzie pracy. Stanowi ono naturalne uzupełnienie czasookresu zwolnienia od pracy dla wykonywania funkcji związkowej, stosownie do potrzeb organizacji związkowej. Należy przy tym zauważyć, że ustawa nie ogranicza związkowców w ilościowym korzystaniu ze zwolnień doraźnych. Takie zwolnienia są limitowane jedynie potrzebą zwolnienia z pracy wynikającą z funkcji związkowej.

Zwolnienie doraźne, w przeciwieństwie do zwolnień określonych w art. 31 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, nie ograniczają się jedynie do pracy w zarządzie zakładowej organizacji związkowej. Są one udzielane dla wykonywania czynności wynikającej z jakiejkolwiek funkcji związkowej, bez odniesienia tego prawa do określonego tylko organu związku. Jednakże o zwolnienie doraźne może ubiegać się wyłącznie osoba sprawująca funkcję związkową, a nie zwykły członek związku.

Z powyższego wynika, iż na pracodawcy ciąży obowiązek doraźnego zwolnienia pracownika od pracy zawodowej za wynagrodzeniem, jeżeli zostaną spełnione łącznie następujące przesłanki: zostanie złożony wniosek o zwolnienie, pracownik pełni funkcję związkową, ponadto czynność uzasadniająca zwolnienie nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy. Brak jakiegokolwiek warunku powoduje, że pracodawca będzie jedynie uprawniony, a nie zobowiązany do okresowego zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy.

Ustawa o związkach zawodowych nie określa, co należy rozumieć pod pojęciem czynności doraźnej. Jednakże można ogólnie przyjąć, iż doraźna czynność stanowiąca przesłankę zwolnienia z pracy za wynagrodzeniem to działanie jednorazowe lub co najwyżej krótkookresowe, z reguły nagłe w sensie czasowym, podejmowane dla osiągnięcia ściśle określonego celu.

Ponieważ zwolnienia doraźne udzielane są z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, pracodawca ma prawo domagać się od statutowych władz związku potwierdzenia celowości takiego zwolnienia.

Nadużycie prawa do doraźnego zwolnienia z pracy może sprowadzić na pracownika inne jeszcze konsekwencje prawne. Okres doraźnego zwolnienia, gdy nie było ono uzasadnione faktycznie i prawnie, jest czasem nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, która może w przypadku wystąpienia winy po stronie pracownika, skutkować nawet zwolnieniem z pracy w trybie art. 52 Kodeksu pracy.-

Obowiązek przeniesienia pracownika do innej pracy

Stosownie do art. 231 Kodeksu pracy, pracodawca, na podstawie orzeczenia lekarskiego, przenosi do odpowiedniej pracy pracownika, który stał się niezdolny do wykonywania dotychczasowej pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej i nie został uznany za niezdolnego do pracy w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis art. 230 § 2 stosuje się odpowiednio.

Z powyższego zatem wynika, że obowiązek przeniesienia pracownika do innej pracy powstaje wówczas, gdy pracownik jest niezdolny do wykonywania dotychczasowej pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej i jest to stwierdzone orzeczeniem lekarskim, a jednocześnie nie został uznany za niezdolnego do pracy w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach (por. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2000r., I PKN 146/00, LEX nr 1191256). W tej sytuacji przeniesienie do innej pracy następuje w interesie pracownika, polegającym na zapewnieniu mu takiego rodzaju pracy lub takich warunków, które umożliwiają wykorzystanie jego ograniczonej zdolności do wykonywania pracy. W przypadku przeniesienia do innej pracy w myśl art. 231 pracownik ma zapewniony dodatek wyrównawczy do wynagrodzenia przez okres do 6 miesięcy. Zasady jego wypłacania reguluje rozporządzenie o ustalaniu wynagrodzeń.

(dokończenie w kolejnym numerze „Biuelktynu")

Region NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

Adresy i telefony:
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52
e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net
telefony: centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax
centrala – 483623643/4836251-61 centrala
sekretariat - wew. 21
sekretariat/fax - wew. 22
przew. Zdzisław Maszkiewicz – wew. 23
wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - wew. 24
wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 25
wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893
Zespoły problemowe:
Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 25
Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Budżetowych - wew. 25
Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27
Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28
Redakcja „Biuletynu" - wew. 29
Księgowość - wew. 30
Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31
Biuro Terenowe ZR - TKK Lipsko
27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5
– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: 483780260
Biuro Terenowe ZR - TKK Szydłowiec
26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8
– szef biura: Czesław Stefański tel.: 662211632
Biuro Terenowe ZR - TKK Warka
05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński
Biuro Terenowe ZR - TKK Zwoleń
26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach
Biuro Terenowe ZR - TKK Pionki
26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40
-szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.:609360300

766
BIULETYN
INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny
766

Numer 766 zamknięto 11.03.2015

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542